

Sygn. akt III AUa 205/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską (spr.) SA Elżbieta Czaja
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Lublinie

sprawy W. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy W. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 28 stycznia 2013 r. sygn. akt VI U 830/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 205/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 maja 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił W. Z. prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 roku nie udokumentował posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, nie osiągnął wieku emerytalnego oraz nie rozwiązał stosunku pracy.

W odwołaniu złożonym od tej decyzji W. Z. domagał się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury. Wnioskodawca podniósł, że udowodnił wymagany staż pracy w szczególnych warunkach składając świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez Zakład (...) w R..

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację wskazaną w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca W. Z. urodzony (...), w dniu 4 maja 2012 roku złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury. W oparciu o przedłożoną dokumentację organ rentowy ustalił, że łączny okres ubezpieczenia wnioskodawcy na dzień wejścia w życie ustawy wynosi 29 lat, 1 miesiąc i 20 dni. Pozwany nie uwzględnił jako pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 2 listopada 1973 roku do 18 listopada 1994 roku w Zakładach (...) na podstawie świadectwa pracy w warunkach potwierdzonego w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawionym przez ten zakład ponieważ ze świadectwa pracy wynika, że wykonywał on prace montera silnikowego i hamownika a w świadectwie tym nie podano wykazu, działu i charakteru pracy zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) a wskazano jedynie zarządzenie resortowe, t.j. MRLiGŻ z dnia 10.01.1991 r. wykaz A dział III poz. 81 pkt 1.

Przystępując od oceny zawartego w odwołaniu żądania wnioskodawcy, Sąd Okręgowy cytując treść art. 184, 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 Nr 153, poz. 1227 j.t.) oraz § 3 i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm) wskazał, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący w przypadku mężczyzn 60 lat ma, na dzień 1 stycznia 1999 roku udowodnił co najmniej 25 letni - okres ubezpieczenia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach oraz rozwiązał stosunek pracy.

Odnosząc powyższy stan prawny do sytuacji faktycznej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestią sporną pozostawało spełnienie przez wnioskodawcę warunku dotyczącego posiadania na dzień 1 stycznia 1999 roku wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach w rozmiarze co najmniej 15 lat. Według Sądu, wnioskodawca W. Z. w spornym okresie zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku montera silników i hamownika. Pracę swoją wykonywał na wydziale silnikowni i w pomieszczeniu wydzielonym na tym wydziale, gdzie przeprowadzane były próby naprawionych silników spalinowych do samochodów osobowych i dostawczych. Sam zakład specjalizował się w remontach kapitalnych takich silników. Dostarczane z zewnątrz silniki do remontu poddawane były ocenie i części, które nadawały się do regeneracji były reperowane, a te które się nie nadawały zastępowane były nowymi częściami. Po regeneracji części bądź zastąpieniu ich nowymi za pośrednictwem magazynu dostarczane były na taśmę montażową, przy której pracowało około 8 monterów i silniki składane były w całość. Z taśmy montażowej kierowane były do pomieszczenia zwanego hamownią, w którym sprawdzano sprawność silników. Sprawdzanie polegało na tym, że silniki umieszczano na stojakach i je uruchamiano na zimno przy pomocy silników elektrycznych a następnie uruchamiano je samodzielnie, sprawdzając czy zostały prawidłowo naprawione. Próba takiego silnika trwała około 3 godzin. Drobne usterki usuwane były na bieżąco a poważniejsze usuwali mechanicy którzy naprawiali daną rzecz.

Sąd Okręgowy podniósł, że z materiału dowodowego sprawy wynika, iż wnioskodawca pracował zarówno na stanowisku montera jak i przy próbach silników. Angaże znajdujące się w aktach osobowych wnioskodawcy wskazują bowiem, że był on zatrudniony na stanowisku montera i montera silników.

W żadnym angażu nie jest wymienione stanowisko hamownika. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pomimo jednak braku wskazania takiego stanowiska w dokumentach, wnioskodawca niewątpliwie wykonywał czynności hamownika, o czym świadczą zeznania świadków: A. S. i K. Z.. Praca wykonywana przez wnioskodawcę przy próbach silników w pomieszczeniu zwanym hamownią według Sądu, nie była pracą stałą.

Sąd wskazał, że z pisma pracodawcy do wnioskodawcy z dnia 20 czerwca 1981 roku wynika, że z dniem 1 lipca 1981 roku wprowadzony został akord zespołowy na linii montażu silnika. Dowodzi to, że wnioskodawca zajmował stanowisko montera silników na linii montażu.

Z kolejnego pisma pracodawcy z dnia 30 kwietnia 1982 roku wynika natomiast, że wnioskodawca z dniem 1maja 1982 roku mianowany został brygadzystą linii montażu, co przyznał sam wnioskodawca słuchany w charakterze strony. W ocenie Sądu, nie jest prawdą jego twierdzenie, że brygadzystą był tylko przez okres około 5 lat i zajmował się tylko wypełnianiem kart pracy pracowników montażu. Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych wynika, że wnioskodawca brygadzystą był co najmniej od 1 września 1983 roku do 30 listopada 1992 roku. Z dniem 1 grudnia 1982 roku został przeniesiony z brygadzysty na montażu silników na naprawy gwarancyjne i wymianę silników.

Nie są więc wiarygodne zeznania wnioskodawcy i świadków w części, gdzie stwierdzają, że wnioskodawca pracował wyłącznie na stanowisku hamownika w pomieszczeniu, gdzie odbywały się próby silników. Wykonywana przez wnioskodawcę praca jako hamownika, nie była pracą stałą w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest niezbędnym warunkiem uznania pracy wnioskodawcy za pracę w warunkach szczególnych.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że wprawdzie o charakterze wykonywanej pracy nie świadczą stanowiska wskazane w angażach lecz rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, to z zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych ustaleń wynika, że wnioskodawca nie wykonywał stałej pracy w pełnym wymiarze na stanowisku hamownika. Stanowisko to zaliczane jest do stanowisk pracy w warunkach szczególnych wykaz A, dział III, poz. 81 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze / Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm. /. Na tym stanowisku pracy praca nie była wykonywana stale jak tego wymaga § 2 ust. 1 powoływanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. zarządzenie resortowe nr 16 z dnia 31 marca 1988 r. rozszerzające prace w hamowniach na stanowisko monter mechanik w dziale III poz.81 pkt 1 jest bez znaczenia z uwagi na to, że wnioskodawca pracował także poza hamownią przy montażu silników.

Reasumując powyższe Sąd Okręgowy uznał, że W. Z. nie spełnia warunków z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do przyznania mu prawa do emerytury.

Z tych względów i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od tego wyroku złożył wnioskodawca W. Z.. Jak wynika z jej treści, zaskarżając wyrok w całości domagał się jego zmiany i ustalenia prawa do emerytury. Zdaniem skarżącego, wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, w okresie zatrudnienia w Zakładach (...) w R. od 2 listopada 1973 roku do 18 listopada 1994 roku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę na stanowisku montera i hamownika. Praca ta jest pracą w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dziale III, poz. 81 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja jest całkowicie bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które przyjmuje za własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 - OSNAP z 1998 nr 3, poz. 104 i z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98 (OSNAP z 1998 nr 24, poz. 776).

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo W. Z. do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz.). Przepis ten cytowany przez Sąd Okręgowy stanowi samoistną podstawę nabycia prawa do emerytury, a odwołanie do art. 32 powołanej ustawy dotyczy tylko wieku emerytalnego (por. uchwałę z dnia 8 lutego 2007 r., II UZP 14/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 199, wyrok dnia 18 lipca 2007 r., I UK 62/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 269).

Zważywszy przy tym na fakt, iż wymóg dotyczący stażu ubezpieczeniowego, w tym okresu pracy w szczególnych warunkach, musi być spełniony na dzień wejścia w życie ustawy, t.j. na dzień 1 stycznia 1999 roku, to zawarty w pkt 1 ust. 1 art. 184, warunek osiągnięcia okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganego w przepisach dotychczasowych, przez takie rozumieć należy przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43).

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stosownie zaś do unormowania zawartego w § 4 ust. 1 rozporządzenia, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Okolicznością sporną w rozpoznawanej sprawie pozostawało spełnienie przez wnioskodawcę warunku dotyczącego legitymowania się na dzień 1 stycznia 1999 roku, co najmniej 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Kluczową zatem kwestię w niniejszej sprawie stanowi możliwość kwalifikacji pracy ubezpieczonego wykonywanej na stanowisku montera silnikowego, hamownika jako pracy wymienionej pod poz. 81, działu III, wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wskazano tam „prace w hamowniach przy próbach silników spalinowych” w hutnictwie i przemyśle metalowym. Wymienione wyżej stanowiska zostały wskazane w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, którego treść organ rentowy zakwestionował. Dokumentem tym nie był także związany Sąd pierwszej instancji, albowiem świadectwo pracy jako dokument prywatny podlega weryfikacji zarówno co do treści faktycznej oraz zgodności z prawem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 roku, I UK 24/09 – LEX nr 518067).

W tej sytuacji, ustaleń odnośnie charakteru zatrudnienia wnioskodawcy w spornym okresie należało dokonać, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych. Postępowanie Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Trafnie Sąd ten zwrócił uwagę, że dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy.

Pogląd ten w istocie stanowi odwołanie do ukształtowanego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego. Pogląd taki Sąd Najwyższy wyraził między innymi w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 roku, II UK 21/10 (LEX nr 619638), stwierdzając dodatkowo, że „Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”.

Analizując materiał dowodowy, którego uzupełnienia skarżący się nie domagał, Sąd odwoławczy, podziela w pełni stanowisko Sądu Okręgowego, że brak jest podstaw do zaakceptowania treści świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a w rezultacie ustalenia, że w czasie omawianego zatrudnienia w Zakładach (...) w R., wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Sąd w sposób szczegółowy przeanalizował dokumentację znajdującą się w aktach osobowych i wyprowadził z tej analizy poprawne wnioski, które Sąd drugiej instancji akceptuje. Treść omówionych przez Sąd dokumentów nie pozwala uznać za wiarygodne zarówno zeznań świadków, jak i zeznań wnioskodawcy, w części, gdzie twierdzili, iż W. Z. w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w hamowni. Trafnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że znajdujące się w aktach osobowych wnioskodawcy angaże oraz inne pisma pracodawcy wskazują, że wnioskodawca w Zakładach (...) był zatrudniony

jako monter i monter silnikowy na linii montażu będąc jednocześnie brygadzystą w okresie co najmniej od 1 września 1983 roku do 30 listopada 1992 roku. Takie stanowisko wskazane jest w piśmie pracodawcy z dnia 2 października 1984 roku skierowanym do wnioskodawcy, gdzie podaje się „Ob. W. Z. brygadzysta linii montażu (k. 19 a.os.)”. Zapis ten koresponduje z treścią powołanego przez Sąd pierwszej instancji pisma z 30 listopada 1992 roku, dotyczącego „przeniesienia z montażu silników – brygadzisty”, na naprawy gwarancyjne i wymianę silników.

Dodatkowo podnieść należy, że stanowisko montera silnikowego wskazane zostało w zwykłym świadectwie pracy.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że brak jest podstaw do podważenia prawidłowych ustaleń Sądu dotyczących niespełnienia przez wnioskodawcę warunku dotyczącego posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 roku.

Dodatkowo podnieść należy, iż fakt, że w postępowaniu w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe ubezpieczony ubiegający się o świadczenie może wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas, gdy z dokumentów wynika co innego (art. 473 k.p.c.) nie oznacza, iż ocena wiarygodności tych dowodów podlega innym regułom niż określone w art. 233 § 1 k.p.c.. Skoro zatem wnioskodawca nie wykazał powodów uzasadniających podważenie treści dokumentów znajdujących się w aktach osobowych w zakresie dotyczącym wskazania zajmowanego przez niego stanowiska, to pozostające w sprzeczności z tymi dokumentami zeznania świadków, nie mogą być uznane za wiarygodne. Dodatkowo zauważyć należy, iż w przypadku świadka A. S. (2), co sam przyznał, nie występowała sprzeczność pomiędzy stanowiskiem wskazanym w dokumentach a faktycznie zajmowanym przez niego stanowiskiem frezera.

Niezależnie od powyższego podnieść dodatkowo należy, że nawet w sytuacji gdyby wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w hamowni przy próbach silników spalinowych, to i tak praca ta nie mogłaby być uznana za pracę w szczególnych warunkach.

Poza sporem bowiem jest, że Zakłady (...) w R., gdzie zatrudniony był wnioskodawca podlegały Ministrowi Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Prace uznane za prace w warunkach szczególnych w ramach tej branży wymienione zostały w dziale X, wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Tymczasem prace w hamowniach przy próbach silników spalinowych wymienione zostały w dziale III wykazu A zatytułowanym „w hutnictwie i przemyśle metalowym”. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 roku, II UK 21/10 (LEX nr 619638) „W świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym”.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.